TEATR ROZMAITOŚCI W KRAKOWIE

Dyrektor i kierownik artystyczny

M A R I A B I L L I Ż A N K A

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji ZG ZASP

PROGRAM

TIRSO DE MOLINA

ZIELONY GIL

(Don Gil De Las Calzas Werdas)

Komedia muzyczna w 3-ch aktach

Przekład i adaptacja:
J U L I A N T U W I M

Muzyka:
A N D R Z E J M A R K O W S K I

Inscenizacja i reżyseria:
J E R Z Y M E R U N O W I C Z

Scenografia:
Z E N O B I U S Z S T R Z E L E C K I

Układ i ruch sceniczny:
W A N D A S Z C Z U K A

Kierownictwo literackie:
W I E S Ł A W G O R E C K I
T A D E U S Z Ś L I W I A K

Kierownik plastyczny:
J E R Z Y J E L E Ń S K I

Kierownik muzyczny:
Z Y G F R Y D C Z E R N I A K

Asystent reżysera:
K R Y S T Y N A K R A S I C K A

28

PREMIERA — CZERWIEC 1961 R.

O S O B Y:

Donna Diana
M A R T A S T E B N I C K A
~~B A R B A R A Ł O Z I Ń S K A~~

Quintana
S T A N I S Ł A W Z A C H A R A

Caramanchel
R Y S Z A R D F I L I P S K I

Don Martin
S T A N I S Ł A W C H M I E L O C H

Don Pedro
F R A N C I S Z E K T A R G O W S K I

Osorio
A D A M R I T T E R

Donna Inez
J A D W I G A B U J A Ń S K A

Don Ricardo
H E N R Y K L I B U R S K I

Donna Clara
E R I K A W O S I Ń S K A

Celio
B O L E S Ł A W Ś M I A Ł O W S K I

Don Diego
M A R I A N M A R I A Ń S K I

Don Antonio
P I O T R A U G U S T Y N I A K

Fabio
A D A M P A W E Ł E K

Valdivieso
J E R Z Y B R A S Z K A

Paź Agnilar
* * *

Alguasil
J Ó Z E F B A R A Ń S K I

SŁUŻBA

Inspicjent:
HALINA ZALEWSKA

Realizacja akustyczna:
WŁODZIMIERZ CIAPA

Światło:
MARIAN KUCIARA

Kostiumy damskie:
wykonano pod kier. artystycznym
BRONISŁAWY KOREJBO

Kostiumy męskie:
WOJCIECH WISŁA

Prace perukarskie:
HENRYK JARGOSZ

Prace modelatorskie:
EUGENIUSZ BUJAŃSKI

Prace stolarskie:
JAN JEDYNAK, FRANCISZEK SKOŚ,
WŁADYSŁAW WOJAS

Brygadier sceny:
JAN SMÓŁKA

Kierownik techniczny:
TADEUSZ KOCUR

Nakrycia głów:
HALINA PAZDERSKA
pracownia modniarska — Kraków, ul. Sławkowska 14

Muzyka nagrana przez
Instrumentalistów Filharmonii w Krakowie
pod dyrekcją kompozytora

TIRSO DE MOLINA — WIELKI SAMOTNIK

Kiedyż przyszedł na świat jeden z najświetniejszych dramatopisarzy hiszpańskich, Gabriel Tellez, gdyż tak brzmi prawdziwe nazwisko ukrywającego się pod pseudonimem Tirso de Moliny twórcy „Gila w zielonych spodniach"? Niewiadomo dokładnie, bowiem jedni biografowie podają rok urodzenia Moliny: 1571 — inni: 1585. Tak czy owak, czy Molina żył 77 lat czy 63, zmarł bowiem z wszelką pewnością w r. 1648, pozostał w pamięci po dzień dzisiejszy, jako autor kilkuset komedii, z których zachowało się w przybliżeniu siedemdziesiąt.

Gdybyśmy według hiszpańskiego teoretyka teatru, Hartzenbuscha przyjęli w przybliżeniu ilość sztuk Tirso de Moliny jako 300, niewielki byłby to dorobek w porównaniu z 2.000 utworów teatralnych, których autorem jest Lope de Vega. Że jednak — jak wiadomo — „ilość przechodzi w jakość", zatem osiągnięcia Tirso de Moliny na polu dramatopisarstwa stają godnie obok rekordzisty w tym zakresie Lope de Vegi.

Współczesny równie utalentowanemu rywalowi na polu dramatopisarstwa, Alarconowi, Gabriel Tellez czyli Tirso de Molina uważany jest nazbyt zresztą pochopnie, jak zaznacza Zawanowski w swej pracy: „Teatr hiszpański wieku złotego" za ucznia wielkiego Lope de Vegi. Można raczej określić Molinę jako następcę Vegi, biorąc pod uwagę indywidualność wielkiego samotnika. Nazywamy tak Molinę, którego niemal całe życie upłynęło w murach klasztornych. I jakiż w tym mieści się niebywały paradoks, że ten subtelny znawca ludzi, stosunków i warunków życiowych, analizujący z dogłębną wnikliwością bujne namiętności i porywające uczucia, sam przebywał zdala od wszelkich wydarzeń i konfliktów życiowych, genialną intuicją zastępując możność doraźnej obserwacji. A więc posępny i ponury mnich, uzależniony jak mało kto od trybunału św. Inkwizycji, piszący odważnie i nieugięcie, poruszający śliskie, niebezpieczne wprost tematy a kochający teatr do tego stopnia, że musiał opuścić Madryt, zarzucano mu bowiem, że jako zakonnik zanadto zajmuje się teatrem.

Twórczość dramatyczna Moliny nie ułatwiała publiczności trawienia. Pisarz z zadziwiającym realizmem obnaża grzechy, przestępstwa i zbrodnie wszelakiego autoramentu, wskazując nieubłaganie jak pod maską obłudy i zakłamania kryje się: chciwość, rozwiązłość, rozpusta i rozpasanie. Największymi zwolennikami Moliny były, są i prawdopodobnie będą kobiety. Przyznać bowiem należy, że o ile mężczyznom nie skąpi pisarz najczarniejszych barw o tyle

przedstawia kobiety o wiele dodatniej i bardziej pozytywnie.

Częstokroć w komediach Moliny napotykamy kobiety górujące nad mężczyznami sprytem, odwagą, energią, stanowczością. Stąd znachodzimy mężczyzn dających się prowadzić jeśli nie wodzić za nos śmiałym, przedsiębiorczym kobietom. Tego rodzaju zjawisko możemy zaobserwować m. in. w akcji „Don Gila w zielonych spodniach".

Dorobek poetycki Moliny rozwija się w trzech kierunkach: fantastycznym, historyczno-obyczajowym i religijnym. Dla naszego pokolenia największe walory artystyczne i wychowawcze mieszczą się w komediach historyczno-obyczajowych. Do tych należą m. in. *Don Gil w zielonych spodniach* i *Marta dewotka*. Istnieje jednakże utwór łączący w sobie tematykę fantastyczną, religijną i historyczno- obyczajową. Jest to „Uwodziciel z Sewilli" czyli *Kamienny gość* czyli Don Juan po raz pierwszy ukazujący się na scenie. Niektórzy historycy literatury, ściślej mówiąc teatrologowie podają w wątpliwość autorstwo Moliny. Sądząc po ogólnym dorobku dramatycznym Tirso de Moliny, odnajdzie się i w *Uwodzicielu z Sewilli* charakterystyczne cechy czy rysy, pozwalające jeśli nie na stwierdzenie to przynajmniej na przekonanie, że utwór ten wyszedł spod pióra Moliny.

Skąpe mamy wiadomości o życiu wielkiego pisarza, należącego do wielkiej trójki twórców teatru hiszpańskiego w złotym jego stuleciu. Ta wielka trójka to Lope de Vega, Calderon i Tirso de Molina. Otóż wiemy jedynie, że Molina studiował na uniwersytecie w Alcala de Henares, że wstąpił do klasztoru Braci Miłosierdzia, że w miejscu swego odosobnienia, dosłownie w celi klasztornej dotrwał aż do śmierci pracując niezmordowanie nad tworzywem słownym przydając mu niespotykaną dotąd giętkość i barwność. Niczym różnobarwnymi piłeczkami żonglował Molina w swych poetyckich tekstach dramatycznych, gdzie wyszukany, wyrafinowany rym przeplata się z niemniej wyszukanym i wyrafinowanym asonansem. Dodajmy do tego mistrzowską charakterystykę postaci, żwawe, rwące tempo wydarzeń, dowcip i komizm w szlachetnym rodzaju a pojmiemy dlaczego i dzisiaj pozycje dramatyczne Moliny zdają summa cum laude egzamin swej aktualności.

Wiesław Gorecki

W przygotowaniu:

GABRIELA ZAPOLSKA

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

Reżyseria: ZOFIA MIKULSKA

Scenografia: JERZY JELEŃSKI

IRENA SZCZEPAŃSKA

PAN TWARDOWSKI

Reżyseria: MARIA BILLIŻANKA

Dekoracje: JERZY JELEŃSKI

Muzyka: MIECZYSŁAW DROBNER

WILLYS HALL

BŁĘKITNY PATROL

Przekład: KAZIMIERZ PIOTROWSKI

Reżyseria: RYSZARD FILIPSKI

Scenografia: WALDEMAR KRYGIER

Ze zbiorów
Działu Dokumentacji ZG ZASP

85/p a

Cena 1.50 zł

D. Z. 2710/61 — K-11 (3773) 4000

Z Kroniki Teatru

Molier — Pocieszne wykwintnisie

Reż.: Maria Billiżanka

Scen.: Jadwiga Wiesiołowska, Jerzy Jeleński

Na zdjęciu: Nina Karasińska i Ferdynand Solowski

Molier — Pocieszne wykwintnisie

od lewej: N. Karasińska, J. Günthner, F. Targowski, A. Kozak, A. Czerny-Ritter, A. Gazdeczka, B. Śmiałowski, Z. Kordasiewicz